

Wyrok z dnia 14 września 1998 r.

I PKN 334/98

1. Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. Weryfikacja tej oceny, dokonanej przez sąd drugiej instancji jest w postępowaniu kasacyjnym możliwa wówczas, gdy była rażąco nieprawidłowa.

2. Strona nie ma interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku pracy (art. 189 KPC), jeżeli stan niepewności może być usunięty w drodze powództwa o świadczenie. Nie dotyczy to powództw o ustalenie zmierzających do usunięcia stanu niepewności w przyszłości co do roszczeń, które nie są jeszcze skonkretyzowane bądź wymagalne.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 września 1998 r. sprawy z powództwa Zenobii G. i Państwowego Inspektora Pracy przeciwko Handlowej Spółdzielni Inwalidów w G. o ustalenie istnienia stosunku pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 9 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Inspektor Pracy w B. wniósł pozew na rzecz Zenobii G. o ustalenie, że od dnia 10 października 1996 r. istniał stosunek pracy między nią a pozwaną Handlową Spółdzielnią w G.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Grudziądzu, wyrokiem z dnia 20 stycznia 1998 r.

[...] oddalił powództwo. Sąd Rejonowy ustalił, że strony w okresie od 10 października 1996 r. do 9 lipca 1997 r. łączyło osiem umów zlecenia, z których ostatnia została rozwiązana wskutek wypowiedzenia powódki. W umowach tych powódka zobowiązywała się do obsługi punktu handlowego jako sprzedawca, utrzymywania należytego stanu sanitarnego w tym punkcie oraz przyjęcia odpowiedzialności materialnej za powierzony towar i pieniądze. Powódka otrzymywała wynagrodzenie w formie prowizji od faktycznie osiągniętego obrotu w wysokości 5,92%. Z tego wynagrodzenia pozwana odprowadzała składkę na ubezpieczenie społeczne oraz podatek. Powódka podpisała umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dwiema pracownikami zatrudnionymi w tym punkcie przez stronę pozwaną. Powódka sama ustalała marże na nabiał i pieczywo. Natomiast na pozostałe towary obowiązywała marża ustalona przez pozwanego. Powódka zamawiała towar w hurtowni pozwanej lub przez nią wskazanej, albo w przypadku pieczywa sama wybierała dostawców. Powódka nie podpisywała listy obecności. Jedynie w przypadku wyjazdów, z własnej inicjatywy zawiadamiała pozwaną o nieobecności. W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu istnienia umowy o pracę, gdyż potrzebne jej ono jest dla uzyskania świadczeń pieniężnych ze stosunku pracy oraz zaliczenia okresu pracy do stażu emerytalnego. Tymczasem powództwo o ustalenie może być skutecznie wytoczone tylko wówczas, gdy niemożliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie. Nadto Sąd Rejonowy ocenił, że w łączącym strony stosunku prawnym nie występowały cechy stosunku pracy, a zwłaszcza wykonywanie pracy pod kierownictwem oraz ponoszenie ryzyka ekonomicznego prowadzenia działalności. Powódka nie wykonywała pracy podporządkowanej, gdyż pozwana nie wydawał jej poleceń co do czasu otwarcia sklepu, nie podpisywała listy obecności i nie musiała usprawiedliwiać nieobecności. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka ponosiła też ryzyko związane z działalnością sklepu, co przejawiało się dużą rozpiętością w uzyskiwanym wynagrodzeniu oraz w swobodzie ustalania marży. Nadto powódka, podpisując umowy, dostrzegała różnicę między umową o pracę a umową zlecenia, zwłaszcza w zakresie skutków co do ubezpieczenia społecznego. Powódka dobrowolnie "takie warunki pracy i wynagrodzenia przyjęła". Sąd Rejonowy podkreślił, że nie ma przeszkód, aby w ramach umowy zlecenia zleceniodawca wydawał zleceniobiorcy polecenia co do sposobu wykonywania

umowy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu, wyrokiem z dnia 9 kwietnia 1998 r., uwzględniając apelację Inspektora Pracy, zmienił wyrok Sądu Rejonowego i ustalił, że powódkę ze stroną pozwaną łączyły umowy o pracę na czas określony w okresie od 10 października 1996 r. do 9 lipca 1997 r. Sąd drugiej instancji dodatkowo ustalił, że powódka nie mogła wprowadzić przerwy południowej, gdyż nie wyraził na to zgody prezes strony pozwanej, a w pozostałym zakresie zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji. Sąd Wojewódzki powołał się na art. 22 § 1¹ KP, według którego zatrudnienie wykonywane w warunkach określonych w art. 22 § 1 KP (wykonywanie pracy określonego rodzaju, pod kierownictwem i na rzecz pracodawcy) jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy. Odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 2 grudnia 1975 r., I PRN 42/75 i uchwała z dnia 11 maja 1976 r., I PZP 18/76) i podniósł, że dla oceny charakteru stosunku prawnego, na podstawie którego wykonywane jest zatrudnienie, istotne jest ustalenie, jakie elementy treści stosunku prawnego mają przeważający charakter. Do cech charakterystycznych stosunku pracy należy przede wszystkim podporządkowanie pracownika, wymaganie osobistego świadczenia pracy oraz obciążenie podmiotu zatrudniającego ryzykiem prowadzenia działalności. Zdaniem Sądu drugiej instancji, powódka była zobowiązana do osobistego świadczenia pracy. Opuszczenie sklepu uzgadniała ze stroną pozwaną. Nie mogła bez jej zgody wprowadzić przerwy południowej. Była materialnie odpowiedzialna za powierzone mienie. Do pomocy w sklepie inne osoby zatrudniała strona pozwana. Dlatego Sąd uznał, że przeważające były cechy charakterystyczne dla umowy o pracę. Nie zmienia tej oceny pobieranie przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego oraz dokonana przez powódkę zmiana dostawcy pieczywa.

Od tego wyroku kasację złożyła strona pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 22 § 1 KP przez przyjęcie, że strony łączyła umowa o pracę, a nie umowa zlecenia, oraz art. 189 KPC przez jego nieuwzględnienie, które powinno prowadzić do oddalenia powództwa ze względu na brak interesu prawnego w ustaleniu. Strona pozwana podniosła w uzasadnieniu kasacji, że powódka sama decydowała o rozpoczęciu i zakończeniu pracy oraz otwarciu sklepu w określonych dniach tygodnia. Powódka nie podpisywała listy obecności oraz nie miała obowiązku zawiadamiać pozwanej o

nieobecności, a czyniła tak z własnej inicjatywy. Zdaniem strony pozwanej, nie ma przeszkód, aby w ramach umowy zlecenia wydawano polecenia wykonującemu umowę. Nadto strona pozwana uważa, że cechą stosunku pracy jest ponoszenie wyłącznie przez pracodawcę ryzyka gospodarczego. Tymczasem powódka ponosiła część ryzyka działalności, o czym świadczy rozpiętość w uzyskiwanym wynagrodzeniu zależnym od wysokości obrotu, a także swoboda w ustalaniu wysokości marży. Według strony pozwanej powódka nie wykonywała pracy podporządkowanej, gdyż nie otrzymywała poleceń i nie podpisała zakresu czynności. Pozwana nie określała czasu pracy, nie prowadziła jego ewidencji, nie udzielała urlopów i nie stosowała kar porządkowych. Strona pozwana "z naciskiem" podkreśliła, że powódka dobrowolnie, świadomie i swobodnie zawarła umowy zlecenia, dostrzegając różnicę między tymi umowami a stosunkiem pracy. Zarzut naruszenia art. 189 KPC strona pozwana uzasadniła argumentami powołanymi przez Sąd pierwszej instancji.

Inspektor Pracy wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji zostały podniesione wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 189 KPC jest takim przepisem w zakresie dotyczącym przesłanek zasadności powództwa o ustalenie). Tym samym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanu faktycznego stanowiącymi podstawę wydania zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji (art. 393¹¹ KPC). W kasacji przedstawiono tymczasem częściowo własną ocenę materiału dowodowego sprawy i własne ustalenia strony, które nie są zgodne z ustaleniami Sądu drugiej instancji. Sąd ten bowiem ustalił, że powódka była zobowiązana do osobistego świadczenia pracy. Opuszczenie sklepu uzgadniała ze stroną pozwaną. Nie mogła bez jej zgody wprowadzić przerwy południowej. Była materialnie odpowiedzialna za powierzone mienie. Do pomocy w sklepie inne osoby zatrudniała strona pozwana. Dlatego Sąd uznał, że przeważające były cechy charakterystyczne dla umowy o pracę. Sąd uznał, że nie zmienia tej oceny pobieranie przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego oraz dokonana przez powódkę zmiana dostawcy pieczywa. Ustalenia te nie zostały w kasacji skutecznie zakwestionowane i są wiążące dla Sądu Najwyższego, chociaż można zauważyć, że częściowo-

wo mają one charakter zbyt ogólny, gdyż Sąd drugiej instancji nie analizował szczegółowo treści zawieranych przez strony umów „zlecenia” (a były istotne różnice w tym względzie), umów o odpowiedzialności materialnej i poszczególnych pism zawierających polecenia wystosowane do powódki. Wykładnia art. 22 KP zaprezentowana przez Sąd drugiej instancji jest prawidłowa, w szczególności w aspekcie uznania, że o charakterze łączącego strony stosunku prawnego decyduje jego treść i sposób wykonywania, a nie nazwa umowy. Przy występowaniu różnych cech charakterystycznych dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych (zlecenia), Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że decydująca jest ocena, które z tych cech mają charakter przeważający. Jest to oczywiście kwestia ocenna, ale z tego też powodu ingerencja Sądu Najwyższego w ocenę tej kwestii powinna być ostrożna i uznać ją należy za możliwą tylko wówczas, gdyby ocena Sądu w zaskarżonym wyroku była rażąco nieprawidłowa. Tymczasem Sądowi drugiej instancji takiego zarzutu nie można postawić. Sąd ten prawidłowo ustalił i ocenił, że powódka była zobowiązana do osobistego świadczenia pracy w sposób podporządkowany. Kierownictwo pozwanej miało charakter ogólny (organizacyjny), ale usprawiedliwione to było charakterem wykonywanej pracy. Sposób wynagradzania powódki nie sprzeciwiał się uznaniu, że ryzyko działalności ponosiła strona pozwana, gdyż wynagrodzenie prowizyjne jest sposobem ustalania wynagrodzenia w stosunkach pracy i z istoty oznacza ponoszenie swoistego ryzyka przez pracownika co do wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia. Nie oznacza to jednak, aby pracownik ponosił w takiej sytuacji ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. W tym kontekście nie można zasadnie przedstawić Sądowi drugiej instancji zarzutu naruszenia art. 22 KP. Sąd prawidłowo interpretował ten przepis oraz w ustalonym stanie faktycznym i jego ocenie, prawidłowo go zastosował. Nawiasem mówiąc, Sąd drugiej instancji nie dostrzegł możliwości zastosowania art. 25¹ KP, ale pozostaje to poza zakresem orzekania przez Sąd Najwyższy.

Nie jest również słuszny zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 189 KPC. Przepis ten wprowadza istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej podstawy zasadności powództwa o ustalenie. Powództwo o ustalenie zmierza do usunięcia stanu niepewności w łączącym strony stosunku prawnym. Nie może ono służyć uzyskaniu dowodów niezbędnych do realizacji konkretnych roszczeń bądź ustaleniu

stanu prawnego dla takiej realizacji. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że nie istnieje interes prawny w ustaleniu, jeżeli możliwa jest realizacja konkretnego roszczenia wynikającego z łączącego strony stosunku prawnego (por. np. wyrok z dnia 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, OSNCP 1984 z. 7, poz. 121; wyrok z dnia 11 października 1985 r., II CR 302/85, OSNCP 1986 z. 10, poz. 155; uchwała z dnia 17 czerwca 1987 r., III PZP 19/87, OSNCP 1988 z. 10, poz. 132). Wówczas bowiem stan niepewności w zakresie łączącego strony stosunku prawnego może być usunięty przez realizację konkretnego roszczenia w powództwie o świadczenie. Konieczne jest jednak, aby możliwość realizacji takiego roszczenia wyczerpywała w całości interes prawny w ustaleniu. Takiego wyczerpania interesu prawnego z reguły nie ma w sytuacji, gdy ustalenie istnienia stosunku prawnego ma usunąć stan niepewności na przyszłość względem różnych roszczeń, które mogą być realizowane, a jeszcze nie są określone (skonkretyzowane, wymagalne). Dlatego w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się istnienie interesu prawnego w takich sytuacjach (por. np. uchwała z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96 czy uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970 z. 12, poz. 217). Dlatego też nie można uznać, aby rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji naruszało art. 189 KPC.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC.

=====